

783  
34

Łódź 21.11.1945

Protokół przesłuchania świadka

Dnia 21 sierpnia 1945 r. w Warszawie, przed sądem wojewódzkim w Warszawie, Sąd wojewódzki w Warszawie z siedzibą w Warszawie w osobie sędziego k. Kallwa przesłuchał niniejszego w charakterze świadka, o wyznaczeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fakt wywieżenia i o treści art. 104 k.k. oraz o znaczeniu przysięgi, przed odebraniem przysięgi na zasadzie art. 109 k.k., powiem świadka z następującymi:

Imię: Stanisław Jan Cwiktorcki

Wiek - ur. 1 maja 1904 r.

Imiona rodziców: Franciszek i Agnieszka

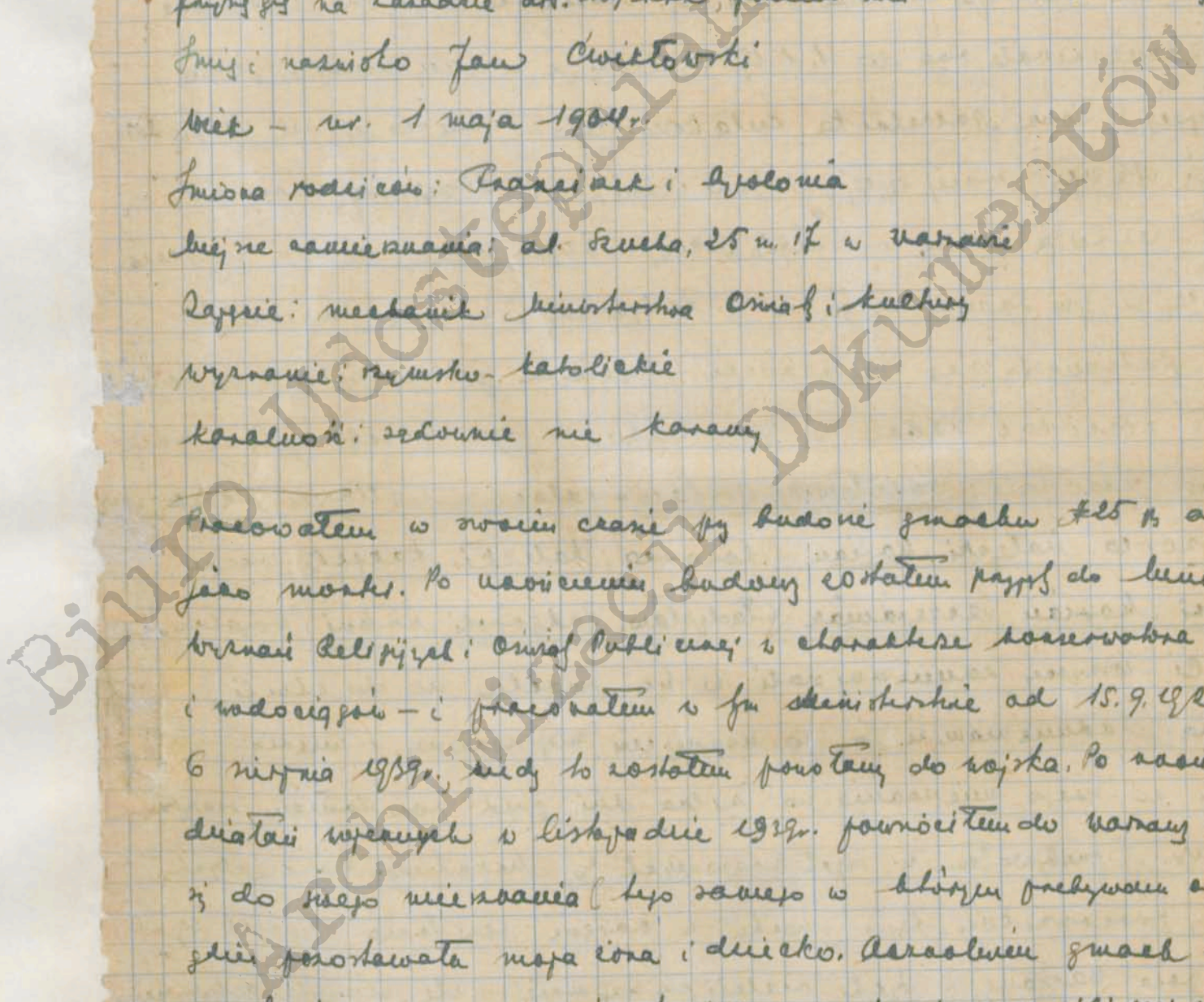
Miejscowość zamieszkania: al. Szecha, 25 m. 17 w Warszawie

Zawód: mechanik inżynierski

Wyznanie: rzymsko-katolickie

Kształcenie: zdaniem nie karawym

Pracował w swoim czasie przy budowie gmachu 45 m. al. Szecha, jako monter. Po ukończeniu budowy został przydzielony do Ministerstwa Wewnętrznej Spraw i Wschodnich - i pracował w tym Ministerstwie od 15.9.1939 r. do 6 sierpnia 1939 r., kiedy to został powołany do wojska. Po nasileniu działań wojennych w listopadzie 1939 r. powrócił do Warszawy i zgodnie z do niego miernicą (był samemu w bliskim pobycie) gdzie prowadził mapy i druczki. Archaicznie gmach ten był zajęty już przez Niemców, to jednak oni nie wywieźli tej rodziny z mieszkania. Wówczas w gmachu tym mieszkali i synowie wojny Niemiec, cywilnie zaś Polacy Niemiec, która prowadziła register samobrodni. Po upływie paru tygodni (dla bliżej comitii nie mogę zarysować) - gmach ten objęto Gestapo (było jeszcze to w swoim 1939 r.), które zaczęło parzyć do budowy archiwalnej (był samemu, al.



obrazie porożaf.

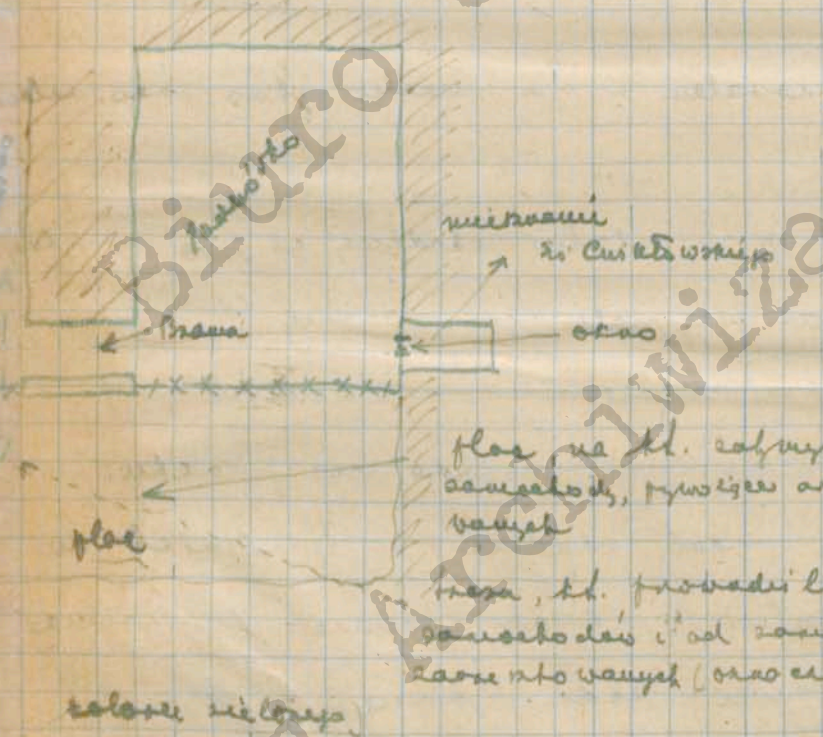
Naduważam, że po powrocie do Warszawy po wrześniu 1939, najwięcej czasu  
 spędziłem w tym czasie w Warszawie i w czasie polskim - w Warszawie  
 Serafimem, który polecił mi porożaf na moim stanowisku, że dłużej  
 będą mogli oraz obserwować, co się tu będzie działo i informować o  
 tym tymi Serafimem i Serafimem. W związku z tym porożafem w tym  
 gmachu mieszkała i kilka innych osób, pracownikami Teatru, którzy  
 zamieszkiwali na tym terenie. Byli to: sekretarzem Serafimem Radziwiłłowa  
 Janina, zamieszkiwała ona do 1.1.1940, kiedy to Niemcy uciekli, jako  
 mieszkałeczką, żona Serafimem tutaj mieszkała - (nie wiem czy nie pamiętam, czy  
 pamiętam że Niemcy uciekli więcej w tym czasie, co: Radziwiłłowa, żona Serafimem  
 znana - Rybicka Janina i Szostakowski Eugeniusz (nie wiem czy Serafimem  
 więcej w tym czasie uciekli co: Radziwiłłowa i z tymi Radziwiłłowa  
 wędrowali). Natomiast na terenie mieszkali - nie wiem czy Serafimem i polecił  
 nam było pracować nadal w tym gmachu. W tym czasie opowiedział mi  
 o rodzinie, przodkach: Sokolowski Stefan - palec w Kottowski, Stanisław  
 Jan - dorobca, Matecki Marian - dorobca, Matecki Karol - wójt,  
 Lisowski Marian, Szostakowski Władysław, Radziwiłłowski Antoni (wspominał  
 wrony). Ci wrony zamieszkiwali w tym gmachu aż do chwili  
 powstania. Naduważam, że ja po powrocie mi powiedział, że nie wiem  
 nic o tym że nie wiem na kilka dni przed powstaniem w wrześniu  
 1939. Byli w tym czasie w Warszawie. Porożafem  
 polecił - pracownikami tego gmachu w czasie powstania Niemcy uciekli  
 wili para parowa. Z tymi ocalali, my najwięcej o ile wiem - następny:  
 Radziwiłłowski Antoni (nie wiem gdzie w Warszawie, na Rybnem), Matecki  
 Karol (chociaż adres nie znam) Szostakowski Władysław (ad. adresu  
 nie znam). Według informacji uzyskanych od żony Mariana Mateckiego  
 - (nie wiem czy nie znam, zamieszkiwała ona w ul. Karłowicza, 6) - mi się  
 Marian Matecki - nie żyje. Sokolowski Stefan (nie wiem czy w Warszawie)



obee  
Pod  
Tren  
Sera  
byd  
hym  
gmac  
sami  
femia  
niep  
umoy  
noti  
miej  
wzpph  
naaa  
a na  
fan-  
diatec  
wraia  
fawn  
ucio  
wym  
pola  
vie-  
padg  
kae  
mie  
-  
han

jidem nar przed 9. 8 roku, drugi raz nar - po odwiezieniu na  
Pawia pretekstowal - ostatec jidiny 12. Pych odwozono na  
Pawia ostatec jidiny 17.

Widziatem caato tych starych znowadiali na ladanie oraw  
adwoznych po pretekstach. Widziatem - ten sam sadaw, by zno-  
wadono na pretekstach oroby, oboie miaty obladziowane glazy  
lub yse. Nie widziatem natomiast, aby aridzioleni przynosili na  
nosach sypsi na ladanie. Natomiast nie bylo prawie dnia, aby  
po ladaniach nie przynosili do sarkci (auta, obozym odwozono  
pretekstowal) jidag lub czasami nawet silar orab. Przewaznie  
ei wymoneni byli to mrycy, staroty z jidaca wyjadu, ze  
wymonono laani do tego auta - laanie i sarkci. Tanie wymonone  
oroby z reguly byly zardzawione; niektore z nich miaty zamasczo-  
wane twarz, u innych oraw ceata pnie rozporow lub yadnie.



far wsi ob. ydnie, a ociem  
mejo miernanie w dac oroby, ob.  
puchodri tyh z place na sarkci,  
podwotko. wta mie i tep asaa  
(miernanie moji napdusz ni na  
posterie, w dac laanie  
csi h place na st.  
zahyruwat i zamocledy

zalone miedzy  
lapi, podany miie wlot nosadrony pnie sarkci w toan pretekstowam  
miodaa. Pretekstowamie boiem sarkci ni w miernaniu imalaa Cwiklowmij.  
to sarkci ad 1940, do powstania w 1944 silaa ladawych w czasie  
ladania wyrocyto pnie asaa z 2 lub 3 plicha i sarkci ni.  
Ja podwotko pnie moim asaa wyrocyto 2 oroby (w sarkci pnie

...czasem, na podwórku, przez które prowadzili arestowanych  
 wyciągano w różnym czasie 3 osoby, na podwórku podwórka  
 - na st. zaparku 2 osoby - wyciągano 2 osoby, po tym jedną osobę  
 wyciągano na słonek schodową, spadając na tyrandel na słonek,  
 słonek schodową. Tyrandel ten jest jak kawa i obciążenie zgrzyt i  
 wisi na dachowym miejscu. Podobno ten człowiek nie zabił się (miał mi  
 o tym kazać), upadł bowiem na budynek, parując się doł i dychy i  
 podobno został wprowadzony pod ręką przez 2ch gestapowców.

W r. 1943 i 1944 zamieszkałym, iż z arenką 13 gestapo do posesji przeni-  
 ebiwani prowadzono prowadzenie kutyk w sąpdały, przez. Zarazem,  
 że ten, który wyciągnął przez okno i upadł do basenu, obserwowaliśmy  
 ten fakt z okna schodowni, miał rękę z tymi rękawicami na plecach i  
 skłonił. Do nieprzyjaciela, jak on upadł do basenu (był w nim  
 wówczas wody - szkloności około 60cm, zamalowano si łazienki  
 z niekrytym oknem. Cyt. kaptli po nie wiem. Widać, że wzięto  
 w ręce jakieś 5 minut po upadku, basenami z wody, wzięto po  
 na noga i zamieszkało do arenkę 13 gestapo.

Ważnym następstwem wypadku, nie wiadomo o tym by na terenie naszego  
 gmachu Niemcy zamierzali coś zrobić z wysiad. Znamy mi 29 tyś  
 następcę fakt; w r. 1940 - na posiedzeniu, siedzący przez arenkę 13 gestapo  
 nie był upowierzony, a więc była gotowa grupa około 110, nie dokończył  
 niej 2ch upowierza i kłóli. Wskazywał, natomiast z sąsiadów  
 udało mi się zamieszkało przez ten, one bowiem zastata rbi sąsiedzi są arenkę,  
 który są. reperowatemu. kłóli ta powiadziła mi, że nieda i uszczem i  
 sąsiedziem (a może sąsiedzi? - nie pamiętam tego już dokładnie) na  
 grady polifone, i że są pyknięci do wamary (zapewniałem naraz  
 nie, nowość). Była ona pełna. W parę dni po tym. w dzień milaj, 1000,  
 zlocałtem gestapowca który zamierzony upadł z tego budynku  
 o st. mieszka na ulicy. Na miejscu sąpdały - o jakiś czas później

BIBLIOTEKA

Wielki porażka mi, że ci nie udało i...  
Wierwał... gestapo...  
abstencji...  
on w obrocie...  
w domu - tak mi mem'

Następny wypadek...  
zabójstwem na...  
kasa...  
pracy w Gestapo...  
w tym...  
z...  
Pamiętam...  
nie wiem.

Następnie od...  
w...  
było to w...  
w...  
im...  
majątek dla...  
nie wiem.

Nie wiem...  
w...  
ch...  
nie...

Nie wiem...  
w...  
nie...

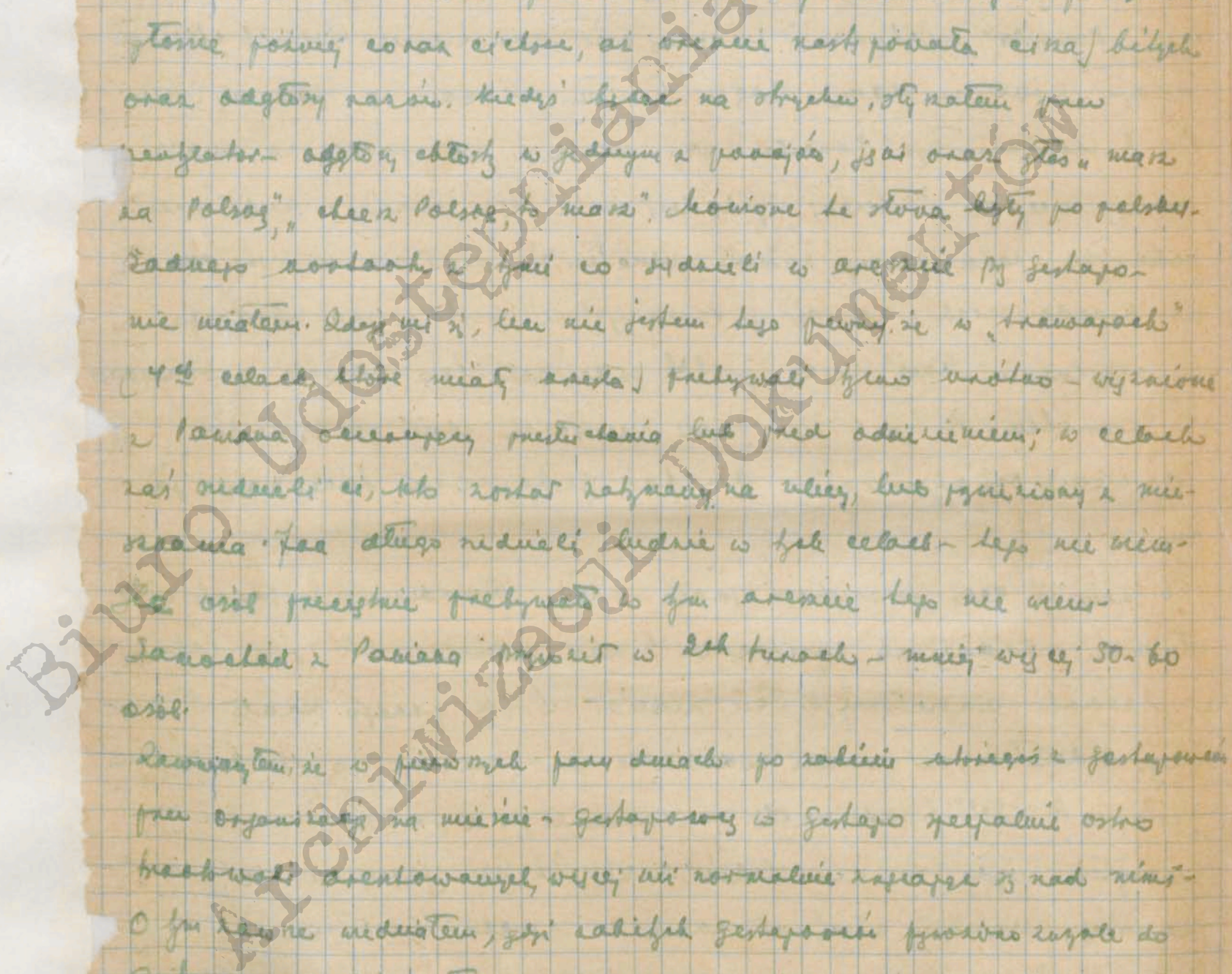
Oni...  
nie...  
nie...

Nie wiem...  
nie...

845

sy do bicia ich. Jedem nas samowolnie bylo bylo na  
 ulatke niedozwolonej, - przy czym powiolyte kudyrowe, i.e. jedynym 37.  
 z powojen lelat na podlodek jasio uziynowa, k cyr 2ch gesta-  
 powca stali na jip opach, oni nas wyznali mu - sady  
 yduz uogz. <sup>cyta to latem 1945.</sup> Wzrost wypadkow bicia lub torturowania nie  
 widziatem. Natomiast - prawie codziennie stymatem bylyi pocietawo  
 Tome polwie, co nas cielone, ai onowu nastpowata cina/ bilych  
 onas adgtony nasin. Kiedys byly na obrach, stymatem przy  
 rezytator- adgtony, chtozy w jedynym z powojen, jzai onas jtas "marz  
 na polsaz", chta polsaz, to marz". Kowione te stowa byly po polsaz.  
 Saduap noslady i jzai co wydzielili w arenie p/ gestapo-  
 nie wiadom. Saduap i, leu nie jzatem tego powoy, i.e. w "transpach"  
 ych celach, ktoze miazy aneta/ przywali jzawo wadlow - wyzaiome  
 z lawina cecowoy, puzetawia lub med aduicicium; w celach  
 zai wydzielili ai, kto zostal zahwany na ulicy, lub przyznany z nie-  
 wiadoma. Jaz dluzo wydzielili ludnie w tych celach - tego nie wiem  
 i o sil puzetawie przywali do jzai arenie tego nie wiem  
 Janoched z Pawlana przywit w 2ch turach - mniej wy cy, 50- 60  
 osib.

Lawowatam, i.e. w jzawo mel jzawo duwaly po zabiciu abiezis z gestapowem  
 przy organizatcy na miemie - gestapowoy w gestapo kerpalmie ostro  
 kichowaly asentowawych, wsey, ai normalnie zapracy z nad nimi -  
 O jzai lawone wiadomem, jzai calikich gestapowoyi przyznano rozply do  
 Gestapo, myto ich w Tawrowe, zabierat i jzai wypadkach behas alim  
 ad Tawrowe, ably rozplyt zaprowat z u. wnie, a jzawo zostani izsta-  
 wano w sali na 1<sup>st</sup> piotrze ad frontu, jzawo staly do chwili jzawo  
 b. roku 1944 - prawie co jzawo zabijano na miemie po 2-3 gestapowem.  
 D jzawo wale mug, chtozy cina amawawo i onawawo pod kowic  
 cyplawo, usuwawoy zostal jzawo wroci, usuwawo spawawo jzawo.



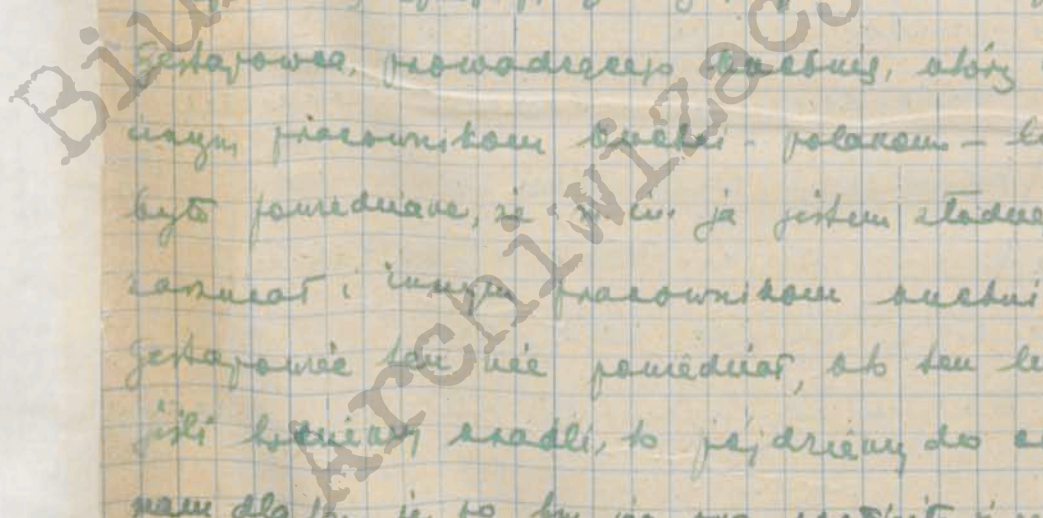
wieści powiadają mi, że ci uczestnicy i asystent, jeżeli mieli  
 znamy go nazwiska ani nazwiskami. Tak mi mówi, że pewnie był  
 to jakiś komuni. Ze znam on ludzi z tej pracy nie pamiętam, adaj mi  
 3. w moim 3-4 miesiące. Według on adaj 4, że od lata 1942  
 pracowało około trzech nie było osobami. Wtedy w przelocie  
 pracy i nad moim nie pamiętam, naprowadził z kartonów, ty natomiast  
 keniem jego krotki nawet w pracy, od znam do znam do pracy  
 tego "komuna" wychodził po pracy miał prowadzić stempel afteraid  
 gestapo wraz z namiestnik i ty natomiast go także na miejscu prac  
 1/2 z jedyną. Tego "komuna" wynowadził na pracę na miejscu  
 moim, wczep. co z czasu; wychodził on z tego pracy i nadt miał  
 jakoby to, nasz pierwszy raz był w czasie, że nadt on w czasie  
 al. naprowadził, zawsze w czasie, gestapo w czasie  
 po cyfrowanie. Kiedy wiesz, że to gestapo tego komuna prowadził  
 z powrotem. To tym, że paru nie miał, zdziwi go wywali-  
 to, wiesz on adajwał. z krotki gestapo w czasie zame, jak  
 oni.

Po nim w czasie, że nadt jakiś młody, kandyd, o wyzwalch w  
 czasie, adajwał po cyfrowanie. To jest moim, że to jest latnia  
 - deszcz adajwał. Ten nadt w tej pracy około 5 mie-  
 nicy. W czasie, że prawie codziennie prowadził go do kadyru  
 gestapo. To 2-3 jedyną prowadził go z powrotem. Nie za-  
 wazytem nigdy na ul. krotki krotki. Nie wiem, jakie on był nazw-  
 skami. Wyjechał adajwał także z krotki gestapo.

Po nim numeracja w czasie nadaj - felasa. O nim powiadają mi  
 kani w czasie krotki, że był jakiś profesor, który pracował w orga-  
 nacji Polonii i wpadł, po czym pewnie został pracował z Niemcami.  
 że numeracja go w tej pracy po krotki krotki z krotki  
 gestapo przez czas partizani na ty, budowa. To pewnie w czasie  
 - było to w czasie 1943 - wiadomo je krotki - że po zamieszaniu i  
 Chyba to jest



Najbardziej przypuszczam, że był budynan, idąc omd ~~82~~ 83.  
 powrotem, prowadził w rolę mistrzyną (właśnie JB,  
 go "profesora"). Ten mistrzyni niedużo w tej pracy pomagał  
 aż do chwili, gdy usiedzieli z Niemcami przed powstaniem.  
 Ale wtedy tam było wyprawienie do budynan, w którym  
 mieszkali w gestapo. Natomiast do niego często wchodziła młoda  
 gestapowca. Pewnego razu - on przez całą noc mocno przesłaniał  
 polski piosenki, przesyłał ad "Polska Polska nie żyje".  
 one sobie własną piosenką polską. Za całą noc było tylko  
 był to jedyny raz, że kiedyś nigdy, i nigdy nigdy to było  
 ledgoma mówić, że miał go przed sobą; mówić, że nawet  
 jego własnego, leciało do to zapomniałem. ~~Właśnie~~  
 wtedy, że daliśmy mu przed powstaniem w żółty  
 pociąg - pracownik w kuchni gestapo Polska Przechylna - dwa  
 razy na piśmie stała dwa razy na miesiąc do gestapo, i zaprosił mi,  
 że jestem zbudowanym artystą i wykonawcą w kuchni gestapo  
 i pociągu, nieprzemyślny gestapowiec. O tym dowiedziałem się od  
 gestapowca, prowadzącego kuchenię, który cytat, że jest tylko on  
 innym pracownikiem kuchni - polakiem - list, w którym właśnie  
 było powiedziane, że ja jestem zbudowanym i artystą. List ten  
 przesłał, i innym pracownikiem kuchni jakiś nieduży przedmiot  
 gestapowiec ten nie powiedział, że ten list napisał, głosił tylko, że  
 jeśli listu, ma do, to ja, drugi do obywateli. Podziękowanie za to  
 nam dla tego, że po tym ona postąpiła, że w niej pomocniczą rolę  
 Sadowicz (półki z Sadowiczem), która miała kassowca w organizacji  
 i była to ich stała kassowca przed gestapo wraz ze swoim  
 kassowcem, i ja dowiedziałem się, że później obaj uchowali kassowca  
 na powstanie. Towa tym później powiedział mi inny pracownik  
 polski, który dostarczał on nam do kuchni gestapo.



podstuchol au puzaduovs, jau la Pranciska Palusa, omariata  
 nuie u kuciai najasnie auctai pied gertajoveem, provedisye  
 auctais, mowice, se jesteu najowiceye ididiejem i opowiadam  
 o onyrtim co n, dieje u gertajo. (Rajsonatim sarawo tej  
 pasra). Apowode Rosmanatim jorai, u tej sprawie u Pranciskaj  
 Palusa i ona pynata is, se reayisnie uktie omariata nuie  
 pied provedisyeu kuciais (naruma jip nie jainis, taun)  
 kainta nu, se arotela to w unieremiu, jip n, pominuano,  
 se ja jip ktades. Ni pynatosta n uktawit do pizant dorozi.  
 Dymey Dymey Radalewicz, nie jowu palem w sarawonie u nig.  
 gdy sarawisyeu na danyj dnuj, se jidau u gertajo wead  
 mosi coi o nuie u dymey <sup>nie</sup> auctai, idididatim  
 se mowis uktais. Pracy jip <sup>nie</sup> uktawis jowu palem  
 kuciais u gertajo. kowitem n u notidaw jowu palem  
 ni uktaw co n, kato Pranciskaj Palusa. kowitem oca  
 u Pranciskaj. kowite i obicim taun jowu palem. adajawo.  
 adajawo, se la Pranciska Palusa, jau uktawit nuie wolk, deustelke  
 Olga Dymey, jowu palem kuciais gertajo, - kowite n o  
 jowu palem jip do gnyj wolk, deustelke, jowu palem Pranciskaj  
 Palusa adawonow cy adawonow kato kowite jip spraw.  
 gertajo, o jip demidewi n, to Dymey Palusz - pranciskaj  
 na kowite gertajo - kowite jip uktaw. adajawo.

Pranciskaj: jowu palem, dymey idididatim, auctais, na jowu  
 jowu; kowite: "Jowu palem" kato kato 1943"

idididatim  
 kowite

kowite jowu palem